

Sebastian Siembora
Uniwersytet Warszawski
ORCID 0000-0003-3334-1605

Polska szkoła archeologii śródziemnomorskiej w audycjach Polskiego Radia (1971–1980). Nowe źródła w studiach nad historią dyscypliny i jej społeczną recepcją

The Polish School of Mediterranean Archaeology in Polish Radio Broadcasts (1971–1980): New Sources in the History of the Discipline and Its Social Reception

The article provides an overview of radio programs dedicated to Mediterranean archaeology broadcast on Polish Radio during the 1970s and 1980s. This analysis represents the first such endeavor in Polish literature and aligns with the public archaeology trend, which examines the political, cultural, and economic dimensions of archaeological practice and its societal reception. By exploring this category of sources, the text offers a historical perspective on radio broadcasts, presenting them as a novel and previously untapped resource for studying the history of archaeology.

Drawing from these sources, the article discusses the dissemination of knowledge concerning the activities of Polish researchers, the media portrayal of the archaeological profession, and the unique phenomenon of the Polish School of Mediterranean Archaeology in the context of Polish scientific history. It delves into the distinctive features and historical background surrounding its establishment. Additionally, attention is given to Kazimierz Michałowski, the visionary behind this initiative, and the strategies he employed to promote public awareness of the research conducted within the Polish School of Mediterranean Archaeology.

Keywords: history of archaeology, public archaeology, Polish School of Mediterranean Archaeology, radio broadcast, Kazimierz Michałowski, Faras

Słowa kluczowe: historia archeologii, archeologia publiczna, polska szkoła archeologii śródziemnomorskiej, audycja radiowa, Kazimierz Michałowski, Faras

Public archaeology na świecie i w Polsce

Tematyka niniejszego artykułu wpisuje się w dwa nurty badawcze obecne we współczesnej humanistyce. Pierwszym z nich jest historia archeologii jako samodzielnej dyscypliny badawczej, a w szerszym kontekście – historia nauki. W kontekście niniejszego artykułu obejmuje on zagadnienia dotyczące dziejów polskich badań archeologicznych w basenie Morza Śródziemnego, szczególnie zaś genezy prac na poszczególnych stanowiskach, sposobów ich organizacji, składu osobowego i warunków pracy misji oraz zastosowanych metod i wyników badań, w tym ich znaczenia na ówczesnym etapie wiedzy. Drugim nurtem jest *public archaeology*, perspektywa obecna w polskiej archeologii od lat dziewięćdziesiątych XX w., skupiająca się na analizie społecznych efektów uprawiania dyscypliny, a także wpływu społecznych czynników na jej praktykowanie. Analiza podstawy źródłowej powinna zatem pozwolić na ustalenie charakteru i zakresu upowszechniania wiedzy o dziedzictwie archeologicznym za pomocą radia, medialnego wizerunku dyscypliny i towarzyszących mu dyskursów oraz na interpretację przypisywanych jej społecznie funkcji.

Twórcą idei *public archaeology* był Charles R. McGimsey, amerykański badacz i praktyk muzealny, który w kanonicznej już dziś publikacji z 1972 r. proponował uwzględnianie czynników społecznych w planowaniu i organizacji badań archeologicznych¹. Jego głównymi postulatami były: upowszechnianie ich wyników oraz ułatwianie dostępu do materialnych pozostałości przeszłości szerokiemu kręgowi odbiorców. Takie podejście motywował faktem, że z jednej strony archeologia uprawiana jest z publicznych pieniędzy, z drugiej zaś, że za przedmiot jej badań stawia się powszechne, publiczne dziedzictwo kulturowe, które nie powinno być „zawłaszczane” przez środowisko naukowe. McGimsey sugerował stworzenie kompleksowego systemu zarządzania dziedzictwem archeologicznym i wdrożenie praktyk uwzględniających fakt, że dyscyplina stanowi łącznik pomiędzy przeszłością manifestującą się poprzez jej materialne relikty a współczesnym społeczeństwem. Zwracał uwagę na szereg pełnionych przez nią funkcji, m.in. kształtowanie właściwych postaw w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, kreowanie społecznych postaw w odniesieniu do przeszłości oraz pobudzanie do refleksji w tym zakresie, objaśnianie rzeczywistości na bazie procesów historycznych, a nawet dostarczanie rozrywkę.

Recepcja idei *public archaeology* była znaczna, a wyjątkowo intensywnie przebiegała w kręgu nauki brytyjskiej, gdzie w kolejnych dekadach poszerzono ją o nowe założenia². Dotychczasowe postulaty popularyzacji uzupełniono propozycją włączania do aktywności profesjonalnych badaczy także osób niezwiązanych z nauką, przede wszystkim członków miejscowych społeczności. Zgodnie z tym pomysłem, ich partycypacja miała przełożyć się m.in. na kreowanie pozytywnego wizerunku archeologii jako dyscypliny użytecznej społecznie. Podkreślano także, że podejmowane prace archeologiczne powinny nie tylko stanowić element szeroko zakrojonych programów badawczych, skupionych na rozstrzygnięciu istotnych problemów naukowych diagnozowanych przez środowisko akademickie, ale także odpowiadać na społeczne potrzeby.

1 Ch. McGimsey, *Public Archeology*, New York 1972.

2 K. Deskur, *Idea public archaeology – edukacja archeologiczna i popularyzacja historii*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 2009, t. 45, s. 284–285.

Dalszy rozwój *public archaeology* objął naukową refleksją wszelkie przestrzenie wzajemnego oddziaływania archeologii i jej otoczenia społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturowego. Nowym aksjomatem stało się twierdzenie, że archeologia nie funkcjonuje w próżni, lecz jest silnie powiązana z otaczającymi ją czynnikami politycznymi, społecznymi, ekonomicznymi i kulturowymi, które determinują sposób jej uprawiania i wyznaczają jej zróżnicowane cele. Choć sam przebieg tych procesów jest stały, to jednak ich charakter i zakres różnią się od siebie w ujęciu historycznym i jak każde zjawisko społeczne, mogą one zostać poddane naukowej refleksji. Analiza tych zależności powinna pozwolić na pełniejsze zrozumienie współczesnej pozycji archeologii i pełnionych przez nią funkcji, a także umożliwić realizację celów, które społeczeństwa XXI w. stawiają przed szeroko rozumianym obszarem nauki.

Dostrzeżenie tych zależności zaowocowało wśród badaczy na całym świecie podejmowaniem studiów poświęconych relacji archeologii i polityki, medialnym kreacjom wizerunku archeologii jako dyscypliny nauki i profesji zawodowej, reprezentacji archeologii w popkulturze i wykorzystania jej w celach rozrywkowych, praktykom konstruowania teorii pseudoarcheologicznych, a nawet kwestiom praw człowieka w działalności archeologicznej³.

W Polsce optyka ta zapoczątkowana została po transformacji ustrojowej. Otwarcie nauki na osiągnięcia niedostępnego do tego momentu Zachodu oraz poluzowanie politycznej kontroli przełożyły się na dostrzeżenie społecznego kontekstu działalności archeologicznej⁴. Dzisiaj *public archaeology* jest pełnoprawną subdyscypliną badawczą podejmowaną w niektórych ośrodkach naukowych, a jej wybrane zagadnienia stanowią niekiedy element programu kształcenia na studiach kierunkowych⁵. Wciąż jednak postuluje się zwiększenie zaangażowania środowiska akademickiego w praktyki zmierzające do uwzględniania społecznych czynników towarzyszących uprawianiu archeologii⁶.

Polska refleksja nad sposobami upowszechniania dziedzictwa archeologicznego do niedawna ograniczała się w głównej mierze do repertuaru zagadnień poświęconych przede wszystkim muzealnictwu, ewentualnie konserwatorstwu archeologicznemu⁷. Podejmowana dotychczas kwestia reprezentacji archeologii śródziemnomorskiej w mediach skupiała się głównie na analizie przedwojennej, często XIX-wiecznej, prasy, a omawiane źródła traktowano jako punkt wyjścia do studiów nad dziejami samej dyscypliny⁸,

3 M.in. *Archaeology and the Media*, red. T. Clack, M. Brittain, New York 2007; C. Holtorf, *Archaeology is a Brand! The Meaning of Archaeology in Contemporary Popular Culture*, Oxford 2007; *Public Benefits of Archaeology*, red. B.J. Little, Gainesville 2005; *Key Concepts in Public Archaeology*, red. G. Moschenka, London 2017.

4 M. Pawleta, *Przeszłość we współczesności. Studium metodologiczne archeologicznie kreowanej przeszłości w przestrzeni społecznej*, Poznań 2016, s. 100 i n.

5 M. Trelka, *Czym jest w praktyce public archaeology i jak zdobyć wykształcenie w jej zakresie?*, [w:] *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012.

6 M. Pawleta, *Public Archaeology in Poland: State of the Art and Future Directions*, „Public Archaeology” 2022, t. 25, nr 1, s. 112–113.

7 R. Chowaniec, *Dziedzictwo archeologiczne w Polsce. Formy edukacji i popularyzacji*, Warszawa 2010.

8 A. Drzewicz, *Prasa polska końca XIX wieku o Henryku Schliemannie i wykopaliskach w Troi*, [w:] *Troja. Sen Henryka Schliemanna. Katalog wystawy ze zbiorów Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie*, red. G. Orlińska, Warszawa 2006, s. 149–161; A. Jeleń, *Starożytności zagraniczne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” do 1914 roku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica” 2015, t. 30, s. 265–276; L. Zinkow, *Historia i archeologia starożytnego Bliskiego Wschodu na łamach „Wędrowca”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2019, t. 22, nr 4, s. 19–43; idem, *Problematyka starożytnego Bliskiego Wschodu na łamach „Biblioteki Warszawskiej”*

w ograniczonym zakresie uwzględniając jej społeczny kontekst. Publicystyka powojenna rzadko włączana była w obszar zainteresowań archeologów jako podstawa rozważań nad funkcjonowaniem wytworów wiedzy archeologicznej poza kręgiem profesjonalnych badaczy, choć nie została ona całkowicie pominięta⁹. Zupełnie poza nawiasem naukowych zainteresowań znalazły się natomiast audycje radiowe jako przedmiot badań zarówno dziejów samej dyscypliny, jak i społecznych, popkulturowych wyobrażeń na jej temat.

Audycja radiowa jako źródło do studiów nad historią archeologii

W toku kwerendy w archiwum Polskiego Radia odnaleziono 70 nagrań z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku¹⁰, to znaczy z okresu, który określić można jako „złoty wiek” polskiej archeologii śródziemnomorskiej (Tabela 1). Nie ulega wątpliwości, że nie jest to pełny zestaw emitowanych w analizowanym okresie nagrań, a jedynie ich część, możliwa do odszukania w ramach samodzielnej kwerendy¹¹. Liczebność bazy źródłowej oraz jej zróżnicowanie chronologiczne i tematyczne pozwalają jednak na potraktowanie jej jako reprezentatywnej podstawy do studiów nad zagadnieniem wyznaczonym w tytule niniejszego artykułu.

Podczas kwerendy posłużono się zarówno katalogiem tradycyjnym, tzn. kartkowym, o przedmiotowym i osobowym układzie, jak i jego nowszą, elektroniczną wersją, dającą możliwość wyszukiwania określonych fraz w tytułach i słowach kluczowych. Katalog kartkowy, zgodnie z informacją uzyskaną od pracowników archiwum, nie jest uzupełniany od co najmniej kilkunastu lat, natomiast tylko nieznaczna część jednostek archiwalnych została opracowana i umieszczona w rejestrze elektronicznym. Wykorzystanie obu systemów pozwoliło na odszukanie maksymalnej liczby nagrań poświęconych charakteryzowanemu zagadnieniu.

Na całą podstawę źródłową składa się ponad 19 godzin materiałów, wśród których występują różne rodzaje radiowych gatunków dziennikarskich (przede wszystkim audycje popularnonaukowe, w tym wywiady z zaproszonymi gośćmi, rzadziej programy informacyjne i słuchowiska). Najkrótsze z nagrań trwa 5 minut, najdłuższe półtorej godziny. Zdecydowana większość (64) ma charakter monotematyczny i poświęcona jest wyłącznie archeologii śródziemnomorskiej, natomiast w przypadku sześciu tematyka ta była tylko jednym z wątków prezentowanych w ramach danej audycji.

i „Ateneum”, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, t. 23, nr 4, s. 5–26; idem, *Issues of the Ancient Near East in Polish Women's Press in the 19th – and Early 20th Century (1)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2022, t. 19, s. 284–296.

9 K. Jarosz, *Who's to Blame for the Tabloidization of Archaeology or How to Sell Science Cheap in the Polish Press*, [w:] *Archaeological Heritage: Methods of Education and Popularization*, red. R. Chowaniec, W. Więckowski, Oxford 2012, s. 97–100; L. Zinkow, *Ancient Egypt and the Polish Archaeological Research in Egypt in Popular Science Magazines in 1946–1990*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2018, t. 16, s. 88–100.

10 Do podstawy źródłowej włączono jedno nagranie współczesne (brak daty emisji), które zawiera fragmenty archiwalnych wypowiedzi Kazimierza Michałowskiego, dotyczących wykopalisk w Faras z 1972 r.

11 Możliwe jest także, na zasadach komercyjnych, odpłatne zlecenie kwerendy pracownikom archiwum Polskiego Radia. Ograniczeniem rozwiązania jest konieczność poniesienia dodatkowych nakładów finansowych i wyłączenie z procesu poszukiwania i weryfikacji materiałów.

Zarówno historycy, jak i medioznawcy rzadko obierają materiały radiowe jako podstawę swoich badań. Marginalne zainteresowanie audycjami wynika z pewnych trudności, które wiążą się z pracą z tą kategorią źródeł. Dostęp do zasobów archiwum Polskiego Radia jest ograniczony, możliwy jedynie w głównej siedzibie instytucji w Warszawie. Tylko nieznaczna część audycji z ostatnich lat została umieszczona na bieżąco w katalogu elektronicznym i można ją odsłuchać na miejscu. Zdecydowana większość starszych nagrań wymaga odszukania taśmy, na której zostały utrwalone, utworzenia ich wersji cyfrowej i odpłatnego przegrania na nośnik w postaci płyty CD. Taki schemat postępowania należy także zastosować także w przypadku obszerniejszych wyników kwerend, ponieważ odsłuchanie wszystkich nagrań na miejscu nie jest możliwe.

Zdaje się to tłumaczyć, obok kwestii ograniczonej recepcji idei *public archaeology* w Polsce, dotychczasowy brak zainteresowania archeologów audycjami radiowymi jako przedmiotem ich refleksji badawczej.

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie nowej kategorii źródeł w studiach nad historią i społeczną recepcją archeologii. Nie aspiruje on do miana typowej analizy medioznawczej, choć wykorzystuje elementy analizy jakościowej radiowego dyskursu. Jego zasadniczy fundament stanowi przegląd i omówienie dostępnej bazy źródłowej, rekonstrukcja dyskursu dotyczącego archeologii w świetle analizowanych nagrań, interpretacja na tle historii dyscypliny oraz próba odtworzenia jej społecznej funkcji.

Początki polskich zainteresowań archeologią Śródziemnomorza

Obecność archeologii śródziemnomorskiej w audycjach popularnonaukowych Polskiego Radia nierozzerwalnie wiąże się z sylwetką Kazimierza Michałowskiego¹², jednego z najbardziej uznanych archeologów w całej powojennej historii dyscypliny. Życie i działalność naukową badacza scharakteryzowano w licznych notach i artykułach biograficznych, w których konsekwentnie podkreśla się jego wkład w rozwój archeologii światowej i status założyciela tzw. polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej¹³.

Michałowski ukończył studia na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie na Wydziale Filozofii kształcił się w zakresie historii sztuki i archeologii klasycznej. Jego naukowym mentorem był Edmund Bulanda, badacz sztuki antycznej, głównie rzeźby i malarstwa wazowego, a także kultury Etrusków¹⁴. Pod jego okiem Michałowski przygotował pracę doktorską¹⁵, a obroną ścieżką naukowych zainteresowań podążał także w rozprawie habilitacyjnej¹⁶. Wielokrotnie wspominał, że bezpośrednią przyczyną zainteresowań archeologią grecko-rzymską był

12 Warto zauważyć, że już przed Michałowskim, zainteresowanie archeologią Śródziemnomorza wykazywali liczni badacze XIX i pierwszej poł. XX w., m.in. *Archeologia śródziemnomorska w Uniwersytecie Jagiellońskim (189–1998)*, red. J. Śliwa, Kraków 1998; J. Śliwa, *Badacze, kolekcjonerzy, podróżnicy. Studia z dziejów zainteresowań starożytnych*, Kraków 2012.

13 Ł. Kościółek, *Z Tarnopola do Faras. Życie i działalność naukowa prof. Kazimierza Michałowskiego*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, red. J. Kałużny, t. 4, Kraków 2016, s. 189–209, tam także dalsza bibliografia.

14 D. Stąpek, *Kazimierz Michałowski (1901–1981) i akademicka kariera Edmunda Bulandy (1882–1951). Rozterki i wizje polskiej archeologii klasycznej początków XX w.*, „Res Historica” 2022, t. 54, s. 451–480.

15 V. Rezler-Wasielewska, *Profesor Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2009, t. 32, s. 57.

16 W. Godlewski, *Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Muzealnictwo” 1982, t. 25, s. 123.

przypadek. Niespodziewanie zaproponowano mu asystenturę na macierzystej uczelni, znaczącym w okresie dwudziestolecia międzywojennego ośrodkiem badań nad kulturą antyczną, choć raczej w dziedzinie filologii. Michałowski już wtedy dostrzegał lukę w polskim stanie badań nad archeologią klasyczną i znikomą jej reprezentację na krajowych uniwersytetach¹⁷. Decyzję o własnej specjalizacji w tym zakresie tłumaczył troską o poziom polskiej nauki wobec ówczesnych światowych standardów, miał bowiem świadomość, że wiodące ośrodki badawcze posiadały już w tym okresie własne instytuty archeologiczne w krajach stanowiących kolebkę kultury europejskiej¹⁸. Liczne stypendia w zagranicznych ośrodkach badawczych pozwoliły mu na zbudowanie sieci kontaktów o podłożu zarówno oficjalnym, jak i prywatnym, które w późniejszych latach wykorzystał do wprowadzenia Polski na międzynarodową arenę studiów nad cywilizacją grecko-rzymską, egipską i nubijską.

W 1930 r. Michałowski otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Warszawskim, gdzie jednocześnie powierzono mu zadanie organizacji Katedry Archeologii Klasycznej¹⁹. Już wtedy podjął pierwsze działania zmierzające do aktywnego uczestnictwa polskich badaczy w pracach archeologicznych na obszarze Śródziemnomorza. W 1934 r. zawarł umowę z Francuskim Instytutem Archeologii Wschodu w Kairze, która zaowocowała wspólnymi pracami wykopaliskowymi w Edfu w 1937 r.²⁰ Były to pierwsze badania na obszarze kultur klasycznych, w które zaangażowani zostali Polacy, a zdobyte przez Michałowskiego doświadczenie oraz kontakty zaowocowały trwałym włączeniem Polski do grona państw organizujących regularne misje archeologiczne w krajach osadnictwa greckiego i rzymskich prowincji.

Działalność polskiej szkoły archeologicznej w audycjach Polskiego Radia

Analiza nagrań wykazała, że słuchacz miał możliwość zapoznania się z szerokim spektrum zagadnień związanych z aktywnością polskich badaczy w krajach śródziemnomorskich. Wielokrotnie przedstawiano postać Michałowskiego, który w kraju osiągnął ponadprzeciętną rozpoznawalność i który swoim nazwiskiem firmował zjawisko, jakim była polska szkoła archeologii śródziemnomorskiej. Omawiano zarówno początki zaangażowania Polaków w badania starożytnego Egiptu, jak i na bieżąco relacjonowano przebieg kolejnych prac badawczych, w których uczestniczyli Polacy, także w innych krajach. W audycjach poświęcano wiele uwagi nie tylko rezultatom prowadzonych wykopalisk, ale również znaczeniu ich wyników w odtwarzaniu wiedzy o przeszłości. Obszernie charakteryzowano także warunki pracy archeologa, stosowane metody, w tym współpracę z pokrewnymi gałęziami wiedzy, a także liczne korzyści, które uzyskiwała Polska jako kraj organizujący i finansujący badania.

O wykopaliskach w Edfu, w których oprócz Michałowskiego uczestniczył także Tadeusz Manteuffel – historyk i epigrafik, wspominał w jednej z audycji²¹ Marek Marciniak, egipcto-

17 Z. Sztetyłło, *Archeologia śródziemnomorska na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S.K. Kozłowski, S. Kolendo, Warszawa 1993, s. 289.

18 K. Michałowski, *Od Edfu do Faras*, Warszawa 1983, s. 5–11.

19 Z. Sztetyłło, *Archeologia śródziemnomorska*, s. 289–290.

20 K. Michałowski, *Od Edfu*, s. 13.

21 Nr kat. 34, aud. *Moje wykopaliska*, cz. 1, 1973.

log, kierownik późniejszej misji archeologicznej w Dolinie Królów w Tebach Zachodnich. Prace zakończono dość szybko, przerwała je II wojna światowa. Marciniak zwraca uwagę, że okres powojenny był czasem odbudowy struktur instytucjonalnych (głównie uniwersyteckich i muzealnych) po zniszczeniach wojennych, dlatego do aktywności terenowej²² w Egipcie archeolodzy powrócili dopiero w 1958 r., kiedy w wyniku zaproszenia rządu egipskiego Polacy otrzymali możliwość objęcia prac na stanowisku Tell Atrib, mieście antycznym, z narwarstwieniami datowanymi na okres późnoegipski, grecko-rzymski i bizantyjski²³.

W tym samym nagraniu nakreślony został rys historyczny powołania polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze²⁴. Wymóg ten wynikał nie tylko z przepisów prawa, w myśl których samodzielne prace wykopaliskowe na terenie Egiptu prowadzić mogą jedynie kraje posiadające własny instytut badawczy, ale podyktowany był także czynnikami praktycznymi. Stacja stanowiła dla polskich badaczy miejsce kwaterunku, opracowywania zbiorów i dostępu do zgromadzonej literatury, a także bazę logistyczną do przechowywania sprzętu.

Słuchacze mogli się również dowiedzieć, że: „nikt nie przypuszczał, to znaczy inne potęgi archeologiczne działające w Egipcie, takie jak Egipt Exploration Society, instytut francuski [...] czy instytut niemiecki w Kairze, że ta skromna polska stacja urośnie do rzędu potęgi archeologicznej”. Informowano także o doskonałym przebiegu współpracy ze stroną egipską oraz nowym wymiarze tej kooperacji, jakim było zaangażowanie polskiej Pracowni Konserwacji Zabytków w działania mające na celu ochronę najcenniejszych budowli egipskich.

O początkach polskiej aktywności naukowej w Egipcie opowiadał także Michałowski w poświęconej mu audycji tematycznej, emitowanej w ramach cyklu „Budowniczo- wie Polski Ludowej” w 1979 r.²⁵ Na pytanie prowadzącej o genezę jego zainteresowań kulturami śródziemnomorskimi odpowiedział, o czym wzmiankowano wcześniej, że nie był to wyłącznie rezultat jego indywidualnych zainteresowań, ale efekt dostrzeżenia luki w polskiej tradycji badawczej, w której to archeologia wciąż traktowana była jako nauka pomocnicza historii starożytnej, historii sztuki i filologii klasycznej. W tej samej audycji bardzo praktycznie podkreślił, że jako lokalizację prowadzenia pierwszych badań wykopaliskowych musiał wybrać Egipt, ponieważ w okresie powojennym tylko ten kraj dawał możliwość partażu pozyskanych zabytków, to znaczy ich podziału pomiędzy Egiptem, jako miejscem prowadzonych wykopalisk, a Polską, jako krajem realizującym badania. W państwach, takich jak Grecja czy Włochy zwyczaj ten już nie funkcjonował, bo prawnie usankcjonowano, że zabytki nie mogły być z nich wywożone.

Jest to dowód na znaczną dozę pragmatyzmu w działaniach Michałowskiego. Przejawiał się on nie tylko w konkretnych decyzjach dotyczących wyboru stanowisk, z których

22 Pierwszymi powojennymi badaniami z zakresu archeologii śródziemnomorskiej były wykopaliska w Mirmeki, kolonii greckiej nad Morzem Czarnym, zainicjowane w ramach współpracy polsko-radzieckiej w 1956 r. (A. Sadowska, *Katedra archeologii śródziemnomorskiej UW w latach 1945–1972*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1973, t. 13, s. 91).

23 Michałowski otrzymał wtedy od rządu egipskiego propozycję kontynuacji badań w Edfu. Uznał jednak, że po kryzysie sueskim w 1956 r., kiedy misje francuskie i brytyjskie zmuszone zostały do opuszczenia Egiptu, samodzielna kontynuacja prac przez stronę polską byłaby nielojalna względem przedwojennych partnerów.

24 W. Daszewski, *Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Powstanie i działalność*, [w:] *Dzieje archeologii*, s. 303.

25 Nr kat. 54, aud. *Kazimierz Michałowski*, cykl: *Budowniczo wie Polski Ludowej*, 1979.

możliwe było pozyskanie zabytków dla polskich kolekcji muzealnych, ale także w warstwie narracyjnej. W wielu audycjach Michałowski podkreślał, że przedmioty pozyskane w ramach partażu stanowią rodzaj wynagrodzenia dla strony polskiej, co miało uzasadnić ponoszone przez nas nakłady finansowe. Zwracał na to uwagę m.in. w audycji z cyklu „Ludzie sztuki” z 1973 r.²⁶, podkreślając unikatowość przywiezionych do kraju malowideł z Faras. Podobnie rok później, w cyklu „Monitor Nauki Polskiej”, gdzie stwierdził, że zbiory te nie tylko uzupełniły muzealną ekspozycję, ale stały się wręcz atrakcją turystyczną Warszawy²⁷.

W 1976 r. w programie informacyjnym „W samo południe”²⁸ Michałowski podsumował czterdzieści lat polskich badań w Egipcie, eksponując wzrost pozycji Polski w międzynarodowym środowisku badawczym oraz profity wynikające ze wzbogacenia kolekcji o zabytki egipskie i grecko-rzymskie. We wspomnieniach badacza dotyczących pierwszych badań w Edfu usłyszeć można, że musiało minąć „dużo czasu, ażeby przekonać społeczeństwo i te czynniki, które decydowały o najskromniejszych choćby funduszach, aby można zdobyć to minimum [wymagane – przyp. S.S.] dla rozpoczęcia akcji, która wydawała się wówczas troszeczkę taka niesamowita”. Zaowocowało to jednak przewiezieniem do Polski „prawie 90 skrzyń zabytków, bardzo cennych”, którym „nawet Wiech poświęcił kapitalny felieton”.

Na pytanie dziennikarza „Czy to nie kosztuje zbyt wiele? Czy wykładane pieniądze po prostu się opłacają?” Michałowski reaguje bardzo zręcznie. Odpowiedź tę warto przytoczyć niemal w całości, ponieważ przedstawione w niej stanowisko stanowi esencję retoryki, na której oparł on znaczną część swoich wypowiedzi, nie tylko radiowych, ale i prasowych. Można się domyślać, że zapewne także z tych argumentów korzystał w licznych służbowych kontaktach z instytucjami PRL, podczas żmudnego procesu organizowania funduszy na polskie badania w krajach śródziemnomorskich:

Najtańsza ambasada w krajach afrykańskich kosztuje drożej niż nasze wykopaliska w Egipcie. [...] Jeśli chodzi o naszą obecność archeologiczną w Egipcie, to istnieje w świecie takie przekonanie [...], już od 150 lat, że kultura tylko tego narodu, który posiada własne wykopaliska w Egipcie, liczy się jako wkład do kultury światowej. Tak się o tym mówi nie tylko w Londynie, w Paryżu, ale i w Leningradzie. Te kraje, które się zdobyły na to, ażeby samodzielnie badać Egipt, a nie z drugiej ręki, to znaczy to są takie kraje, których kultura jest tak bogata, potężna, że mają taką inicjatywę i rozeznanie [które pozwalają na prowadzenie takich badań – przyp. S.S.], a [wtedy – przyp. S.S.] ich narodowa kultura istotnie liczy się jako wkład do kultury światowej. [...] Gdybyśmy sobie podliczyli z ołówkiem w rękę to, cośmy przywieźli do Muzeum Narodowego w Warszawie, to byśmy się przekonali, że to w ogóle nie są współmierne wartości. To co my materialnie otrzymaliśmy i otrzymujemy, bo stale przychodzą transporty – teraz na przykład oczekiwany jest transport kilku skrzyń z Cypru – w stosunku do wydanych pieniędzy, to to są w ogóle śmieszne rzeczy. [...] Polska jest krajem, który ma swoją 1000-letnią tradycję i musi ten poziom utrzymać.

26 Nr kat. 26, aud. *Kazimierz Michałowski*, cykl: *Ludzie sztuki*, 1973.

27 Nr kat. 44, aud. z cyklu *Monitor Nauki Polskiej*, 1974.

28 Nr kat. 49, aud. *Wypowiedź profesora Michałowskiego o działalności polskich archeologów na Bliskim Wschodzie*, cykl: *W samo południe*, 1976.

W podobnym tonie o intencjach Michałowskiego wypowiadał się jego uczeń, Karol Myśliwiec, w audycji wspomnieniowej z 1985 r.²⁹, podkreślając patriotyczne niemal motywacje badacza, zarówno w zakresie podjęcia wysiłków ukierunkowanych na ukonstytuowanie archeologii klasycznej jako samodzielnej dyscypliny badawczej w Polsce, jak i uniezależnienia w zakresie prowadzenia polskich prac w krajach śródziemnomorskich. Myśliwiec relacjonował za Michałowskim, że: „polscy archeolodzy brali wielokrotnie w okresie rozbiorów do początków XX w. udział w obcych misjach, przysparzając sławy monarchii austriackiej czy pruskiej, natomiast nigdy nie reprezentowali Polski jako kraju”, a także, że „nasze muzea były niesłychanie ubogie w zabytki świata starożytnego”.

Wyniki prac także innych misji wykopaliskowych popularyzowano w radiowej przestrzeni. Były to zarówno audycje poświęcone wynikom bieżących prac ekip badawczych na poszczególnych stanowiskach, jak i te o charakterze bardziej ogólnym, w których to dokonano podsumowań i syntezy wiedzy o całokształcie polskich dokonań archeologicznych w krajach śródziemnomorskich.

W 1971 r. Michałowski relacjonował odkrycia w Aleksandrii na stanowisku Kom el-Dikka, gdzie natrafiono na zachowany niemal całkowicie teatr z czasów rzymskich, jedyny tego typu obiekt w Egipcie³⁰. Podkreślał on międzynarodowe uznanie dla polskich badaczy, które uzyskali w efekcie tego unikatowego odkrycia oraz towarzyszące mu zainteresowanie mediów (Ryc. 1).

Wzmiankował także badania w Palmyrze³¹, zwracając uwagę na aktywność wydawniczą polskich uczonych, przywołując powstałe czasopismo „Studia Palmyreńskie” i zainteresowanie międzynarodowego środowiska naukowego.

Opowiadał również o zaangażowaniu polskich archeologów, konserwatorów i architektów w projekt UNESCO przeniesienia świątyni z Abu Simbel, w związku z planem budowy Tamy Asuańskiej i koniecznością zalania wodami Nilu terenu, na którym dotychczas budowla się znajdowała³².

W tym samym roku Michałowski mówił o zainicjowanych kilka lat wcześniej pracach wykopaliskowych w Nea Paphos na Cyprze³³, na stanowisku będącym pozostałością greckiego miasta portowego. Referując słuchaczom odkrycia, zwrócił uwagę na licznie odnalezione rzeźby, a jedna z nich, przedstawiająca Asklepiosa, okazała się na tyle cenna, że rząd cypryjski umieścił ją na specjalnym wydaniu znaczka pocztowego. Wspomina także o odśloniętych mozaikach, m.in. przedstawiających Tezeusza w labiryncie lub scenę narodzin Achillesa. Podkreślał, że są to pierwsze polskie badania na stanowisku klasycznym, nieznanym się na obszarze Bliskiego Wschodu.

Warto nadmienić, że słuchacze mieli okazję zapoznać się z całym spektrum polskiej aktywności badawczej na obszarze Śródziemnomorza, również tej niezwiązanej bezpośrednio z sylwetką Michałowskiego. Dodatkowe audycje prezentowały archeologię nie tylko jako naukę skupioną na wielkich cywilizacjach antycznych, znanych powszechnie z programu nauczania historii starożytnej w szkole, ale również informowały, że zarówno sama dyscyplina, jak i zainteresowania polskich uczonych sięgają do czasów wcześniejszych.

29 Nr kat. 66, aud. *Polska archeologia – polski sukces*, cykl: *Wieczór muzyki i myśli*, 1985.

30 Nr kat. 6, aud. *Sukces*, 1971.

31 Nr kat. 7, aud. *Wielki skok*, 1971.

32 Nr kat. 10, aud. *Weekend w Abu Simbel*, 1971.

33 Nr kat. 13, aud. *Narodziny Achillesa*, 1971.



Ryc. 1. Aleksandria, 1964 r. Grupa widzów ogląda pozostałości odkrytego teatru z czasów rzymskich (fot. A. Dziewanowski, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW)

Dowodzi tego m.in. program „Na tropach pierwszych ludzi”, wyemitowany w 1972 r., poświęcony badaniom okresu paleolitu na obszarze Afryki, m.in. w Sudanie, Etiopii i Kenii³⁴. Prace te zapoczątkował Waldemar Chmielewski, badacz epok kamienia, we współpracy z misją amerykańską, w ramach projektu „Combined Prehistoric Expedition”³⁵, którego głównym celem było rozpoznanie najstarszego osadnictwa północnej Nubii przed zalaniem jej wodami sztucznego jeziora Nasera. Przedmiotowa audycja jest dobrym przykładem właściwych metod popularyzacji archeologii. Wartość narracji zapewniła przyjęta podczas spotkania konwencja swobodnej rozmowy-wywiadu redaktora prowadzącego z zaproszonymi gośćmi (Jacek Lech, Romuald Schild, Hanna Więckowska). Badacze przynieśli ze sobą do studia zabytki, m.in. krzemienne narzędzia oraz groty strzał, które prezentowali i na bieżąco charakteryzowali dziennikarzowi, ułatwiając tym samym

34 Nr kat. 20, aud. *Na tropach pierwszych ludzi*, cykl: *Opowieści wędrownicze*, 1972.

35 R. Schild, F. Wnedorf, *Forty years of the Combined Prehistoric Expedition*, „Archaeologia Polona” 2002, t. 40, s. 5–22.

słuchaczowi ich wyobrażenie. Informacje merytoryczne uzupełniały pytania prowadzącego, m.in. czy kobiety w przeszłości nosiły paciorki podobne do tych, które zaproszona archeolożka przywiozła z podróży, co program o charakterze naukowym czyniło znacznie lżejszym w odbiorze.

Mona Lisa z Warszawy, czyli fenomen Faras

Do najbardziej jednak nośnych medialnie tematów należały odkrycia w Faras. To dzięki nim Michałowski ugruntował swoją pozycję w międzynarodowym środowisku naukowym, wśród polskiej opinii publicznej oraz w przestrzeni medialnej. Wydaje się, że żadne inne wydarzenie nie budziło tak wzmożonego zainteresowania, jak odkrycie na początku lat sześćdziesiątych chrześcijańskiej katedry w Nubii, wraz z jej doskonale zachowanym programem malarskim. Olbrzymi medialny oddźwięk obrazują liczne publikacje w prasie i radiu nie tylko w kraju, ale i w zagranicznych mediach.

Prace w Faras zainicjowało UNESCO w ramach misji ratowniczej, w związku z koniecznością zalania wodami Nilu terenu, na którym znajdowało się stanowisko, podczas budowy wzmiankowanej już Tamy Asuańskiej. Trwały one tylko trzy sezony, a ostatni z nich przyniósł najobfitsze plony – ponad 120 doskonale zachowanych malowideł z wnętrza katedry³⁶ (Ryc. 2).



Ryc. 2. Faras, 1963/1964 r. Kazimierz Michałowski we wnętrzu katedry wraz z przedstawicielami UNESCO i służb konserwatorskich Sudanu (fot. A. Dziewanowski, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW)

36 W rzeczywistości łącznie odsłonięto 169 malowideł, jednak nie było możliwe ocalenie wszystkich z nich. Podjęto decyzję o zdjęciu i zachowaniu wybranych, ponad 120, najcenniejszych przedstawień (*Faras. Incomparable Gallery of 169 Frescoes*, „The UNESCO Courier” 1964, t. 17, nr 12, s. 17–19).

Zbiorowej wyobraźni Faras zaferowało wszystko to, co powszechnie wiązać można z romantyczną wizją archeologii. Odkrycie pozostałości słabo rozpoznanej dotychczas cywilizacji, jaką stanowiło królestwo Makurii; wylaniająca się z piasków pustyni monumentalna, doskonale zachowana katedra; zachwycające treścią oraz bogactwem kolorów malowidła³⁷ składające się na jej program dekoracyjny – wszystko to w rzeczywistości PRL przemawiało do słuchaczy silniej niż niejedna popularnonaukowa audycja poświęcona pradziejom ziem polskich. Równie niecodzienne były okoliczności tych prac. Choć Michałowski w ramach wcześniejszej prospekcji terenowej świadomie obrał kom jako cel badań, to jednak nie spodziewał się tam ruin kościoła chrześcijańskiego, szczególnie tak dobrze zachowanego. Odkrycie zaskoczyło zatem nie tylko rząd Sudanu i ekspertów UNESCO, ale także samego badacza, a tym samym – opinię publiczną. Romantyczny i przygodowy charakter wydarzenia potęgowała niemal filmowa okoliczność pracy pod presją czasu, niebawem bowiem po odkryciu malowideł stanowisko miało znaleźć się pod wodą i przepaść na zawsze dla przyszłych pokoleń.

Temat rezonował w polskich mediach całe lata sześćdziesiąte. Jego pozorne wyeksplorowanie ożywiło otwarcie w 1972 r. Galerii Faras w Muzeum Narodowym w Warszawie. W krótkim materiale dźwiękowym, emitowanym w ramach audycji informacyjnej „Na Warszawskiej Fali”, pojawiła się wzmianka o wernisażu wydarzenia oraz rozmowa Michałowskiego z dziennikarką radiową³⁸. Warto zwrócić uwagę na rangę, którą badacz nadaje znaleziskom. Słynny wizerunek św. Anny nazywa – ponoć za prasą światową – „Mona Lisą z Warszawy”, a także przytacza wypowiedź „jednego z profesorów angielskich”, który miał powiedzieć, że „jeśli ktoś przyjeżdża do Warszawy i ma tylko 20 minut czasu, to powinien zobaczyć freski z Faras”.

W innym programie, zatytułowanym „Po potopie”, wyemitowanym w 1973 r. w ramach cyklu „Fotoplastikon”, Michałowski powraca do tematu³⁹. Podziw dla odkrytych malowideł wyrażał także drugi gość programu, Józef Gazy, konserwator zabytków, który zrelacjonował słuchaczom poruszenie zagranicznych gości i przedstawicieli mediów wizytujących stanowisko. Mieli oni nazwać odkrycie „cudem nad Nilem”, a o odsłoniętych malowidłach przedstawiających biskupów kościoła Makurii wypowiadać się w kategoriach fenomenu, wskazując, że dzięki pracom polskich archeologów „zmartwychwstali”, ponieważ ponownie po tysiącu lat dane im było „obejrzeć światło dnia”. Dalsza opowieść obrazuje, że sława Faras szerzyła się wśród licznie odwiedzających stanowisko turystów, ale – jak wspomina Gazy – także pośród miejscowej ludności, która, oszołomiona pięknem malowideł, przybywała i doznawała ekstazy, wierząc, że obcowanie z wizerunkami świętych uleczy ich choroby.

To jednak wciąż nie wyczerpało tematu. W 1979 r., podczas wywiadu z Jadwigą Lipińską oraz Januszem Karkowskim, egiptologami, omawiając osiągnięcia polskiej archeologii, prowadzący audycję redaktor sam inicjuje rozmowę o odkryciu katedry, nazywając je „największym” i „najśłynniejszym” dla „polskiego odbiorcy”. Warto zwrócić uwagę na

37 Sam Michałowski, jak i uczestnicy misji badawczych, a w ślad za nimi także media, używali sformułowania freski z Faras. Określenie to jest jednak niepoprawne, ponieważ przedstawienia powstały przy zastosowaniu techniki *al secco*, to znaczy malowania na suchym tynku, nie zaś *al fresco*, tzn. na mokro. Dziś powszechnie stosowany jest termin malowidła.

38 Nr kat. 18, aud. *Profesor Michałowski*, 1972.

39 Nr kat. 28, aud. *Po potopie*, cykl: *Fotoplastikon*, 1973.

jego merytoryczne przygotowanie i wszechstronne rozeznanie w zagadnieniu, co przekłada się na dobry tok narracji – zaproszeni do studia goście otrzymują rzeczowe pytania o poszczególne misje, znaleziska i związane z nimi publikacje, co przeciętnemu słuchaczowi znacznie ułatwiało odbiór nagrania.

O Faras na radiowej antenie rozmawiano także z Tadeuszem Dzierżykrayem-Rogalskim i Elżbietą Promińską, antropologami fizycznymi, zaproszonymi przez Michałowskiego do opracowania szczątków makuriańskich biskupów pochowanych w katedrze⁴⁰. Przedstawiciele innych nauk uatrakcyjniali opowieść o polskiej archeologii nie tylko wykazując jej interdyscyplinarność, ale także przyjmując w swojej narracji perspektywę laików, a zatem tę samą co słuchacze. Praca w misji archeologicznej, jak i sama dyscyplina wykraczały poza zakres ich dotychczasowego doświadczenia zawodowego, dzięki czemu uwagi o warunkach pracy w Egipcie i Sudanie oraz wrażenia związane z obserwacją prac wykopaliskowych sugestyjnie przemawiały do radiowego słuchacza niż wywiady czy wypowiedzi samych archeologów.

Dzierżykray-Rogalski opowiedział o prowadzonych analizach antropologicznych, dzięki którym udało się ustalić, że autorzy faraskich malowideł podjęli próbę realistycznego przedstawienia biskupów. Świadczyły o tym nie tylko zindywidualizowane cechy ikonograficzne, ale także korelacja wyników analiz kości – które pozwoliły ustalić, że odkryte szczątki należały do osoby rasy negroidalnej – z odkrytym później malowidłem przedstawiającym biskupa Petrosa, na którym wyraźnie widać oblicze kościelnego patriarchy uwiecznione w czerni przez nubijskiego malarza.

Stwierdzenie, że Faras stało się fenomenem polskiej archeologii śródziemnomorskiej, a nawet szerzej – polskiej archeologii w ogóle, nie stanowi nadużycia. Tej skali zainteresowania opinii publicznej nie osiągnęło żadne inne odkrycie polskich badaczy od czasów powojennych aż do dziś. Niemałą rolę w tym procesie odegrały media, w tym radio, które nie tylko ochoczo omawiały temat, ale także podsycaly powszechne emocje pełnymi uznania, zabarwionymi emocjonalnie wypowiedziami. Wydarzenia z Faras na lata wpięły się w zbiorową wyobraźnię Polaków, zarówno dzięki wyjątkowym okolicznościom, jak i następującym po sobie kolejno wydarzeniom, na bieżąco relacjonowanym w prasie, które nie pozwalały Polakom zapomnieć o temacie (podjęcie prac na stanowisku, przełomowe odkrycia ostatniego sezonu, transport malowideł do Polski, otwarcie dedykowanej galerii w Muzeum Narodowym, a także śmierć Michałowskiego w 1981 r. będą okazją do wspomnień jego naukowej aktywności).

Archeologia jako nauka i profesja

Z perspektywy *public archaeology* interesująca jest kwestia społecznego wizerunku archeologii, rekonstruowanego przez pryzmat analizowanych źródeł radiowych. Obraz dyscypliny odtwarzać można nie tylko z wypowiedzi zawodowych badaczy, ale także z pytań i komentarzy redaktorów audycji, dostrzegając pewne różnice w obu dyskursach.

40 Nr kat. 21, aud. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, cykl: *Wizerunki ludzi myślących*, 1972.

Dziennikarze zwracali przede wszystkim uwagę na pozytywne aspekty uprawiania dyscypliny i jej romantyczny, pełen przygód charakter. Proces badawczy porównywany był przez nich do „pracy detektywa”⁴¹, samych naukowców zaś określano często literacko, np. „tropicielami przeszłości”⁴². Dostrzegali także, że „dla laika jest w archeologii chyba dużo romantyzmu”⁴³, dając tym samym wyraz przekonaniu, że wizja ta niekoniecznie musi być tożsama z postrzeganiem dyscypliny przez samych badaczy.

Intrygująca w tym kontekście jest sylwetka Michałowskiego. Był on postacią rozpoznawalną, dobrze znaną prowadzącym audycje, którzy często odwoływali się do licznych faktów z jego życia i pracy naukowej w sposób zupełnie naturalny, wydaje się, że wykraczający poza warsztatowe przygotowanie do prowadzonego programu. Mówiono o nim wyłącznie w kategoriach uznania, nazywając go „światowej sławy”⁴⁴ lub „wybitnym”⁴⁵ i „znanym ogólnie”⁴⁶ archeologiem, a wyniki jego badań określając jako „znakomite”⁴⁷. Pojawiały się też sformułowania o charakterze typowo literackim, takie jak „odkrywca dawnych skarbów i kultur”⁴⁸.

Rozpoznawalność Michałowskiego potwierdzają także materiały poświęcone sylwetce badacza, w których to nie tyle jego aktywność terenowa jest pierwszoplanowym tematem rozmów, ile sam uczony. Należy do nich m.in audycja z cyklu „Słowo i dźwięk” z 1973 r., której konceptem jest – jak sugeruje tytuł – prezentacja znanych postaci świata nauki, kultury i sztuki przez pryzmat ich zainteresowań muzycznych i literackich⁴⁹.

Sami badacze z kolei zwracali uwagę na trudy i ograniczenia wynikające z pracy w zawodzie, korygując tym samym wyidealizowany wizerunek dyscypliny. W wypowiedziach naukowców bardzo często pojawiał się zbliżony repertuar zagadnień, o które rzadko pytali sami dziennikarze, a które na stałe wpisane są w charakter pracy terenowej. Należą do nich przede wszystkim wszelkie kwestie związane z pracą w klimacie typowym dla krajów Afryki i Bliskiego Wschodu. Archeolodzy wspominali o wysiłku fizycznym, który wiąże się z prowadzonymi pracami, bo choć przy samym kopaniu zatrudniano wynajętych robotników, to jednak działania dokumentacyjne czy eksploracyjne – gdzie wymagana jest znajomość metodyki prac terenowych – wykonywane były przez archeologów (Ryc. 3). Podkreślano niedogodności wynikające z pracy w wysokiej temperaturze i palącym słońcu. Jak relacjonował Marek Marciniak, pracę na stanowisku rozpoczyna się około godziny piątej, a wstaje o trzeciej, co rozregulowuje dobowy rytm snu⁵⁰. Niesprzyjający był także hamsin, czyli ciepły pustylny wiatr z drobinkami piasku, który mógł nie tylko zniszczyć polowe stanowisko pracy, ale także dostawał się do oczu, ust oraz pożywienia archeologów⁵¹. Prace terenowe kończyły się późno w nocy, ponieważ wymagały one regularnego uzupełniania dziennika wykopalisk i opracowania pozyskanych materiałów, zatem na sen pozostawało znacznie mniej czasu niż wymagałyby tego okoliczności pracy w wyczerpujących warunkach fizycznych.

41 Nr kat. 46, aud. *Osiem lat nad Nilem*, cykl: *Ludzie wielkiej przygody*, 1975.

42 Nr kat. 56, aud. *Polska archeologia*, cykl: *Za co nas cenią*, 1979.

43 Nr kat. 50, aud. *To czas się cofnąć i odwrócił lica*, 1976.

44 Nr kat. 53, aud. *Profesor Kazimierz Michałowski – archeolog*, cykl: *Radiowe portrety Polaków*, 1978.

45 Nr kat. 44, aud. z cyklu *Monitor Nauki Polskiej*, 1974.

46 Nr kat. 33, aud. z cyklu *Słowo i dźwięk*, 1973.

47 Ibidem.

48 Nr kat. 62, aud. *Polskie dokonania archeologiczne w Egipcie*, cykl *Klub Trójki*, 1983.

49 Nr kat. 33, aud. z cyklu *Słowo i dźwięk*, 1973.

50 Nr kat. 12, aud. *Skarby królowej Hatszepsut*, 1971.

51 Nr kat. 48, aud. *Życie codzienne w Dongoli*, 1975.



Ryc. 3. Tell Atrib, 1980 r. Scena pracy na stanowisku (fot. Z. Doliński, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW)

Problemem miał być również dostęp do wody pitnej⁵², a także odmienna miejscowa flora bakteryjna, która skutkowała dolegliwościami żołądkowymi. Najciekawiej o tych aspektach opowiadali Tadeusz Dzierżykray-Rogalski i Elżbieta Promińska, antropolodzy fizyczni, z wykształcenia lekarze, przestrzegając także przed zakażeniem endemicznym typem ameby, które jest na tyle groźne, że może skutkować śmiercią⁵³.

Osobną kategorię niebezpieczeństw stanowiły zagrożenia związane z miejscową fauną. Należą do nich plagi much przenoszących choroby, utrudniające funkcjonowanie i normalną pracę oraz lokalne pasożyty bytujące w wodach Nilu⁵⁴. Ponadto licznie występujące skorpiony, pająki oraz węże⁵⁵. Szczególnie te ostatnie licznie pojawiają się w wypowiedziach badaczy, najczęściej zaś u samego Michałowskiego⁵⁶. Hanna Więckowska w jednym z wywiadów dodała do listy zagrożeń szakale, informując o spotkaniu z tym zwierzęciem, które miało miejsce podczas badań powierzchniowych w Sudanie⁵⁷.

Wśród wymienianych ryzyk wystąpiły także zagrożenia wynikające ze znacznej odległości od ośrodków miejskich, w których możliwy był dostęp do lekarstw i pomocy me-

52 Nr kat. 20, aud. *Na tropach pierwszych ludzi*, cykl: *Opowieści wędrownicze*, 1972.

53 Nr kat. 21, aud. *Tadeusz Dzierżykray-Rogalski*, cykl: *Wizerunki ludzi myślących*, 1972.

54 Nr kat. 27, aud. *Szalony nauczyciel*, 1973.

55 Nr kat. 14, aud. *Zemsta faraonów*, 1971.

56 Nr kat. 22, aud. z cyklu *Słownik sztuk pięknych*, 1971; nr kat. 20, aud. *Ziemia odcięta od świata*, 1971.

57 Nr kat. 20, aud. *Na tropach pierwszych ludzi*, cykl: *Opowieści wędrownicze*, 1972.



Ryc. 4. Faras, 1961/1962 r. Scena opatrywania rany pracownika wykopalisk przez archeolożkę Kamilę Kołodziejczyk (fot. T. Biniewski, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW)

dycznej⁵⁸, w tym także trudności w transporcie rannych lub chorych, nie tylko ze względu na brak szlaków komunikacyjnych, ale również środków transportu. Był to powód, dla którego wszyscy członkowie misji badawczej musieli posiadać podstawowe przeszkolenie z zakresu pomocy przedmedycznej⁵⁹ (Ryc. 4).

Antropolodzy wspominali także trudności w prowadzeniu prac eksploracyjnych w kryptach badanych na nubijskim stanowisku Dongola⁶⁰. Ograniczenia w wentylacji pomieszczeń skutkowały groźnym dla organizmu brakiem dostępu do świeżego powietrza oraz możliwością zainfekowania organizmu grzybami i drobnoustrojami.

Fenomen polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej

Sformułowanie „polska szkoła archeologii śródziemnomorskiej” zyskało ogromną popularność w mediach okresu PRL. Było to zasługą Michałowskiego, któremu nie tylko należy przypisać jego autorstwo, ale także konsekwentną realizację celowej strategii popularyzacyjnej zarówno samego pojęcia, jak i jego znaczenia.

Audycje radiowe poświadczają pole semantyczne terminu, jakim jest interdyscyplinarne badanie – przy wiodącej roli metody archeologicznej – krajów starożytnych cywilizacji basenu morza Śródziemnego wraz z obszarem greckiego osadnictwa i rzymskich prowincji, jak również szereg cech wpływających na organizację oraz metodologię prowadzonych badań. Częste posługiwanie się tym zwrotem przez dziennikarzy doskonale dokumentuje recepcję pojęcia oraz jego poprawną interpretację.

O wyróżnikach polskiej szkoły archeologicznej pisał już w 1980 r. sam Michałowski⁶¹. Abstrahując jednak od perspektywy autora idei, warto prześledzić elementy składowe pojęcia występujące w radiowym dyskursie, do których odwoływali się zaproszeni goście oraz sami dziennikarze.

Archeolodzy podkreślali kompleksowość prowadzonych prac badawczych, co określano jako swoistą nową wartość w dyscyplinie⁶². Do opracowywania pozyskanych zbiorów zatrudniano bowiem także przedstawiciele pokrewnych nauk, m.in. historyków (w tym

58 Nr kat. 33, aud. z cyklu *Słowo i dźwięk*, 1973.

59 Nr kat. 58, aud. *Moje wykopaliska*, cz. 2, 1973.

60 Nr kat. 30, aud. *W starej Dongoli*, 1973.

61 K. Michałowski, *Polish School of Mediterranean Archaeology*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1980, t. 25, nr 4, s. 707–720.

62 Nr kat. 49, aud. *Wypowiedź profesora Michałowskiego o działalności polskich archeologów na Bliskim Wschodzie*, cykl: *W samo południe*, 1976.

papirologów i epigrafików), numizmatyków, antropologów fizycznych, historyków sztuki, a także inżynierów oraz konserwatorów sztuki i architektury – szczególnie podczas eksploracji pozostałości obiektów budowlanych⁶³. Przyczyniało się to do możliwie najpełniejszego odtworzenia dziejów stanowiska w przeszłości.

Immanentną składową polskiej szkoły archeologicznej była także doskonale prowadzona prospekcja terenowa, najpierw oparta na analizie źródeł pisanych, następnie weryfikowana podczas badań powierzchniowych, zmierzająca do wytypowania miejsc prowadzenia późniejszych wykopalisk⁶⁴. Podczas wywiadów często prostowano błędne wyobrażenia dziennikarzy o niespotykanym szczęściu, które przyczyniać się miało do odkrycia poszczególnych stanowisk czy obiektów. Michałowski wielokrotnie podkreślał, że sukcesy w prowadzonych pracach zawsze wynikały z wiedzy i doświadczenia, i nigdy nie były dziełem przypadku.

Istotnym walorem polskiej szkoły archeologicznej była praktyka jak najszybszego publikowania wyników badań wykopaliskowych, co w przypadku Polski miało szczególne znaczenie, ponieważ archeologia śródziemnomorska była tu dyscypliną młodą, praktycznie na najwcześniejszych etapach jej rozwoju. Szybkie włączenie w naukowy obieg informacji uzyskanych w wyniku prowadzonych badań pozwalało zaistnieć Polsce w międzynarodowym środowisku naukowym, a także uwiarygodnić Polaków jako rzetelnych i sprawnych badaczy. Publikowane raporty i opracowania były bowiem namacalnym świadectwem aktywności polskich naukowców, wymiernym wynikiem ich wysiłków, który niewątpliwie stanowił argument przetargowy w dyskusjach z państwowymi urzędnikami na temat finansowania prac. Co interesujące, aspekt ten dostrzegali dziennikarze radiowi. W jednym z nagrań charakteryzujących osiągnięcia Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej prowadząca stwierdziła, że wyróżnikiem Polaków są „rekordowo szybko publikowane raporty z wykopalisk, umiejętność pracy w najtrudniejszych warunkach terenowych i przede wszystkim szeroka, rzetelna wiedza”⁶⁵.

Michałowski dobrze znał kondycję polskiej archeologii, dlatego był świadomy, że najlepsze merytoryczne przygotowanie jego uczniowie mieli w zakresie archeologii klasycznej. Z tego powodu najwcześniejsze badane przez Polaków stanowiska, takie jak Tell Atrib, Palmyra czy Aleksandria, charakteryzowały się występowaniem warstw z osadnictwem greckim i rzymskim. Jakość prac polskich misji potwierdzały ponadto umiejętności konserwatorów, którzy opracowali pionierską metodę zdejmowania malowideł ze ścian katedry w Faras w celu ich zachowania, konserwacji, a następnie ekspozycji (Ryc. 5). Michałowski wspominał, że udało się to tylko polskim specjalistom, a wysiłki zagranicznych konserwatorów zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ separowane warstwy tynku pękały, niszcząc tym samym cenne przedstawienia⁶⁶.

Wielokrotnie na radiowej antenie wspomniano o gotowości polskich misji do pracy na stanowiskach trudnych w eksploracji, najczęściej w kontekście Faras, które w opinii uczniów Michałowskiego było dla innych misji zniechęcające, ponieważ przekopanie komu wymagało wzmoczonych nakładów pracy. Niemalże wyzwaniem stanowiło także Tell

63 Nr kat. 62, aud. *Polskie dokonania archeologiczne w Egipcie*, cykl: *Klub Trójki*, 1983.

64 Nr kat. 16, aud. *Archeolog - uczonej i detektyw*, 1972.

65 Nr kat. 56, aud. *Polska archeologia*, cykl: *Za co nas cenią*, 1979.

66 Nr kat. 50, aud. *To czas się cofnąć i odwrócić lica*, 1976.



Ryc. 5. Faras, 1961 r. Scena zdejmowania malowidła z archaniołem przy zastosowaniu metody opracowanej przez polskich konserwatorów (fot. T. Biniewski, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW)

Atrib, usytuowane w delcie Nilu, o podmokłym i grząskim podłożu, utrudniającym prowadzenie wykopalisk.

Należy także wspomnieć o umiędzynarodowieniu współpracy polskich badaczy. W wywiadach często składano podziękowania zagranicznym instytucjom naukowym i rządów innych krajów. Czynił to sam Michałowski, ale także i jego uczniowie. Geograficzne położenie Polski wymuszało na badaczach zainteresowanych studiami kultur śródziemnomorskich korzystanie z uprzejmości innych państw. Szeroki dostęp do licznych stanowisk, na jakich udało się uzyskać koncesje wykopaliskowe był także zasługą dbałości o dobre relacje z partnerami. Michałowski wiedział, że obierając Egipt za kraj pierwszych badań, musi podjąć współpracę z zagranicznymi instytucjami, nie tylko ze względu na szczupłość nakładów, ale także początkowy brak specjalistów z zakresu egiptologii.

Komentarza wymaga ponadto samo sformułowanie archeologia śródziemnomorska, w gruncie rzeczy dość nietypowe, pomimo jego rozpowszechniania wśród opinii publicznej w czasach PRL. Początkowe zainteresowania Michałowskiego oscylowały wokół archeologii klasycznej, taką dyscyplinę chciał tworzyć i kształtować na polskich uniwersytetach jeszcze w okresie przedwojennym. Zmiana sytuacji politycznej po 1945 r. wymusiła reorientację polskiej nauki, w tym także nauk o przeszłości, które za wzorem radzieckim opierać się miały na paradygmacie marksistowskim, a ściślej rzecz ujmując na założeniach materializmu historycznego. Wydaje się, że nowa rzeczywistość, w której funkcjonowała

powojenna polska nauka, nie była gotowa na akceptację pojęcia archeologia klasyczna, na co zwracał już uwagę Michał Gawlikowski⁶⁷:

We wczesnych latach powojennych okrzyczano archeologię klasyczną nauką „burżuazyjną”. Anatemą miała dosyć mętne podstawy. Chodziło o dominującą tradycyjnie tendencję do studium sztuki antycznej, jak również elitarne konotacje przymiotnika „klasyczny”. Dyscyplina była mocno podejrzana o estetyzm i formalizm, cechy całkowicie zresztą obce postawie życiowej i naukowej Michałowskiego. Z tych lat wywodzi się pojęcie historii kultury materialnej, nauki, która miała zajmować się kulturą mas pracujących starożytności, a nie kulturą klas posiadających.

Aby uniknąć potencjalnych oskarżeń wynikających z błędnego pojmowania terminu, Michałowski zdecydował się na nazwę neutralną, nawiązującą do obszaru geograficznego, co było nie tylko przejawem dostosowania się do trudnych warunków uprawiania nauki w PRL, ale później także dobrze oddawało interdyscyplinarny charakter prac badawczych, podejmowanych przez Polaków w północnej Afryce, na Bliskim Wschodzie, Cyprze i nad Morzem Czarnym.

Sam zwrot funkcjonuje w polskiej tradycji badawczej do dziś⁶⁸, nawet pomimo zastrzeżeń, że w światowym ujęciu przyjęto się raczej korzystać z zawężonych definicji specjalizacji do obszaru geograficznego lub kryterium kulturowego (archeologia klasyczna, w tym archeologia egejska; egiptologia i nubologia; archeologia Bliskiego Wschodu; archeologia prowincji rzymskich). W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych sformułowanie archeologia śródziemnomorska było jednak powszechnie czytelne oraz usankcjonowane poprzez umieszczenie w nazwach jednostek badawczych czy w nazwach kierunków studiów.

Podsumowanie i postulaty badawcze

Radio stanowiło istotny środek upowszechniania wiedzy o archeologii śródziemnomorskiej. Liczba odnalezionych audycji jest spora, niewątpliwie jednak stanowi tylko część wszystkich nagrań o tematyce archeologicznej wyemitowanych u nadawcy. Ze względu na ograniczenia kwerendy trudno odważyć się na formułowanie dalej idących wniosków o charakterze statystycznym, a dotyczących częstotliwości występowania przedmiotowej tematyki na radiowej antenie. Zwraca jednak uwagę fakt, że jeśli zestawić analizowaną bazę źródłową z historią polskich badań archeologicznych w Śródziemnomorzu, to widać, że niemal wszystkie stanowiska zostały omówione w toku różnych programów, a do najśłynniejszych z nich powracano wielokrotnie.

Przewagą radia nad prasą było zwiększenie autentyczności publikowanego materiału poprzez emisję rozmów z zaproszonymi gośćmi, często bardzo nieformalnych, zawierających sugestywne i indywidualizowane wspomnienia, uwagi i komentarze. Część z nich była bardzo niecodzienna, jak np. wypowiedź Dzierżykraya-Rogalskiego o przewożonych z Sudanu w walizce szczątkach kostnych biskupów z Faras, w celu ich dokładnej anali-

67 M. Gawlikowski, *Kazimierz Michałowski i archeologia śródziemnomorska*, [w:] *Dzieje archeologii*, s. 302.

68 F. Stępniewski, *Archeologia śródziemnomorska*, [w:] *Przeszłość społeczna*, s. 216–217.

zy antropologicznej w Polsce⁶⁹. W tym obszarze gatunki radiowe lepiej spełniały swoją popularyzatorską funkcję niż zazwyczaj skrótowe, informacyjne teksty prasy codziennej. Obszerne artykuły problemowe, często bogato ilustrowane, publikowano oczywiście w czasopismach o charakterze popularnonaukowym⁷⁰. Nie stanowią one jednak materiału porównawczego dla analizowanych audycji, ponieważ z założenia kierowane były do odbiorcy zainteresowanego tematyką popularnonaukową, który intencjonalnie sięgał po specjalistyczne periodyki. Niewątpliwie część słuchaczy intencjonalnie zapoznawała się z konkretną, proponowaną przez Polskie Radio audycją. Jednak tym, co stanowi o specyfice tego medium jest fakt, że ma ono charakter towarzyszący. Radio z założenia, podobnie jak prasa codzienna, charakteryzuje szeroki i zróżnicowany krąg odbiorców, nie tylko – a może nawet przede wszystkim – tych, którzy nie przejawiali szczególnego zainteresowania archeologią. Dlatego analiza nagrań jasno wykazuje ich przewagę nad skrótowymi informacjami publikowanymi w analizowanym okresie w dziennikach⁷¹.

Ogólny obraz archeologii bazował na elementach przygody i tajemniczości wynikającej z odkrywania nieznanych cywilizacji i kultur, choć zapraszani do studia goście często podkreślali trudy pracy terenowej i wymóg merytorycznego przygotowania do ich podjęcia. Audycje w powszechnej świadomości pełniły rolę ambasadora zarówno samej dyscypliny, jak i osiągnięć polskich badaczy, a dziennikarze wypowiadali się o nich w sposób afirmatywny.

W niemal wszystkich analizowanych nagraniach pojawiły się wypowiedzi profesjonalnych badaczy, co podnosiło wartość merytoryczną przekazu. Prezentowane informacje zgodne były z najnowszymi ustaleniami naukowymi, a odtwarzany obraz przeszłości, choć fragmentaryczny, nie ulegał zafałszowaniu. Czas trwania audycji, zazwyczaj od kilkunastu do kilkudziesięciu minut, pozwalał na stosunkowo szczegółową charakterystykę jednego lub kilku zagadnień, dzięki czemu w prowadzonych narracjach ustrzeżono się uproszczeń i uogólnień.

Analizowanym audycjom przypisać można kilka społecznych funkcji. Podstawową z nich była funkcja edukacyjna, ponieważ upowszechniały one wiedzę o starożytności oraz archeologii jako dyscyplinie badawczej i jej naukowym warsztacie. Równoważną była funkcja informacyjna, którą realizowano poprzez bieżące relacjonowanie aktywności Polaków w krajach śródziemnomorskich. Nagrania odegrały także rolę popularyzatorską – prezentowane wyniki badań przystępnie referowano i przedstawiano je w atrakcyjnej dla słuchacza formie, włączając najnowsze naukowe ustalenia do powszechnego obiegu informacyjnego. Wreszcie przywołać należy również funkcję rozrywkową, ponieważ opowieści o niecodziennych realiach pracy archeologów i wynikach ich prac w egzotycznych krajach pobudzały ciekawość, zachwycały i bawiły słuchacza, wyróżniając się swoją atrakcyjnością. Szczególny wpływ na to miał przede wszystkim historyczny kontekst ustroju PRL – zamknięcie na szeroko rozumiany Zachód, utrudnienia w podróżowaniu, informacyjna cenzura i przesycenie mediów propagandową treścią.

Michałowski, za sprawą analizowanych nagrań, daje się poznać zarówno jako doświadczony badacz terenowy, jak też popularyzator wiedzy nie tylko o starożytności, lecz także o polskich osiągnięciach naukowych w tej dziedzinie. W licznych materiałach wytrwale

69 Nr kat. 45, aud. *Tajemnice i skarby ziemi*, cykl: *Opowieści z dreszczykiem*, 1974.

70 M.in. K. Jarosz, *Who's to Blame*, s. 97–100.

71 Uwagę tę poczyniono na podstawie znanych autorowi z kwerendy tekstów o tematyce archeologicznej, będących przedmiotem odrębnych studiów, publikowanych w latach 1945–1970 w „Trybunie Ludu”, „Życiu Warszawskim”, „Expressie Wieczornym” i „Tygodniku Powszechnym”.

realizuje on obroną strategię promocyjną, której celem było przede wszystkim upowszechnienie wśród słuchaczy wiedzy o wynikach prac polskich misji archeologicznych, zbudowanie marki wokół pojęcia polska szkoła archeologii śródziemnomorskiej oraz zaskarwienie przychylności opinii publicznej dla tej idei. Kierunkiem wytyczonym przez Michałowskiego konsekwentnie podążali jego uczniowie – w licznych wypowiedziach słysząc te same figury retoryczne i dostrzec można te same tendencje, co w wypowiedziach ich mistrza.

Idea *public archaeology* była przez Michałowskiego intuicyjnie realizowana na wiele lat przed opublikowaniem jej drukiem przez Charlesa McGimseya, w przywołanym na początku opracowania dziele. W audycjach radiowych regularnie uświadamiano słuchaczy o korzyściach wynikających z polskiego zaangażowania w badanie Śródziemnomorza. Do najczęściej stosowanych praktyk należało podkreślanie międzynarodowego prestiżu wynikającego z prowadzenia badań na obszarze dawnych kultur antycznych, eksponowanie realizowanych funkcji popularyzatorskich polskiej kultury i nauki w środowisku międzynarodowym, ale także informowanie o uzyskiwaniu wymiernych korzyści w postaci zabytków dla polskich kolekcji muzealnych. Chętnie odwoływano się do kampanii nubijskiej i uzyskanego przez nią rozgłosu, podkreślając, że z polskiej inicjatywy wykształciła się i usankcjonowała nowa dziedzina wiedzy – nubologia, a światowym centrum tych badań została Warszawa⁷². Akcentowano, że stolica jest, po Chartumie, drugim na świecie (a jedynym w Europie) miejscem eksponowania cennych zbiorów sztuki nubijskiej, co przyczynia się do zwiększenia jej turystycznych walorów.

Wątek ten warto rozważyć także z perspektywy upowszechniających się w ostatnim czasie idei dekolonizacyjnych, stanowiących jedną z podstawowych kategorii interpretacyjnych we współczesnej humanistyce, w tym archeologii⁷³. Partaż zabytków i ich przewóz do krajów organizujących wykopaliska, w opinii niektórych badaczy, nosi ślady kulturowej eksploatacji. Pozyskanie zabytków dla polskich kolekcji muzealnych stanowiło dla Michałowskiego istotny argument organizacji prac w Egipcie, uwzględniając bowiem kondycję ekonomiczną Polski po II wojnie światowej oraz polityczny kontekst, otrzymane zabytki kompensowały ponoszone przez nas nakłady finansowe. Argument ten nabierał szczególnego znaczenia w kontekście wojennych zniszczeń placówek muzealnych i grabieży ich zasobów.

Kampania nubijska, podczas której Polska wzbogaciła się o malowidła z Faras, od samego początku w swych założeniach miała wynagrodzenie zagranicznych misji badawczych częścią odnalezionych na terenie Egiptu i Sudanu zabytków ruchomych, w tym nawet budowli. Badania ratownicze w Nubii wymagały znacznych funduszy, tym większych, że prace odbyć się mogły w ograniczonym przedziale czasu, co wymuszało intensyfikację działań i finansowania. Rząd Egiptu podjął nawet decyzję, że w przypadku kampanii wykopaliskowych, które nie zakończą się pozyskaniem zabytków kompensujących wynagrodzenie podjętych wysiłków, zaoferuje w zamian poszczególnym misjom udzielenie koncesji wykopaliskowych na stanowiskach w Dolnym Egipcie lub przekaże wybrane zabytki ze swoich magazynów muzealnych⁷⁴. Malowidła stanowiły wyraz podziękowania dla Polski

72 K. Michałowski, *Udział Nauki polskiej w stworzeniu nowej dziedziny archeologii – nubologia*, „Studia Archeologiczne” 1981, t. 1, s. 151–157.

73 Por. M.M. Bruchac, *Decolonization in Archaeological Theory*, [w:] *Encyclopedia of Global Archaeology*, red. C. Smith, New York, s. 2069–2077.

74 *Aby uratować starożytnie skarby. Międzynarodowa akcja w Nubii. Rozmowa z prof. K. Michałowskim*, „Życie Warszawy” 27.01. 1960, nr 60, s. 5.

za jej zaangażowanie w ratowanie dziedzictwa Nubii i aktywność badawczą na terenach, które bezpowrotnie przepaść miały dla potomności. Rząd Sudanu zdecydował, że korzystniej będzie przekazać część znalezisk zagranicznym partnerom, niż pozwolić na ich unicestwienie pod wodami Nilu. Michałowski musiał wykorzystać tę możliwość, ponieważ pamiętał komentarze przedwojennej prasy, w której sformułowano zarzut, że Polska finansuje wykopaliska w Edfu, a nie jest w stanie wyasygnować środków na dalsze prace wykopaliskowe w Biskupinie⁷⁵.

Ściśle kontrolowane media okresu PRL, pozostające w pełnym podporządkowaniu ówczesnym władzom, nie publikowały tekstów niewpisujących się w partyjną narrację. Z tego powodu interesująca jest kwestia obecności archeologii śródziemnomorskiej na antenie Polskiego Radia. Propagandowy wymiar archeologii pradziejowej i średniowiecznej był już przedmiotem naukowego zainteresowania⁷⁶, choć wciąż nierozstrzygniętych zdaje się być szereg związanych z tą problematyką kwestii, dotyczących m.in. skali zjawiska czy poziomu osobistego zaangażowania w ten proces przedstawicieli środowiska naukowego⁷⁷.

Unikając politycznych deklaracji, Michałowski pozostawał raczej neutralny wobec ówczesnego systemu⁷⁸. Było to zapewne jedną z przyczyn, dla których zezwalano mu na swobodną działalność naukową. Dopomógł również fakt, że jako kierunki pierwszych prowadzonych badań obrał kraje o orientacji prosowieckiej, takie jak Egipt czy Syria. Przykuwające uwagę opinii publicznej odkrycia w Śródziemnomorzu aprobowano na radiowej antenie nie tylko dlatego, że cechował je znikomy wydźwięk antysystemowy, ale również dlatego, że niepodważalne osiągnięcia polskich badaczy i międzynarodowa pozycja Michałowskiego wpisywały się w typową dla swych czasów propagandę sukcesu. Polskie odkrycia archeologiczne konkurowały z wynikami misji amerykańskich, brytyjskich i francuskich, co władze PRL mogły wykorzystać jako korzystny dla siebie argument w forsowaniu teorii o wzroście międzynarodowej pozycji Polski i jej ogólnej koniunktury.

Audycje prezentują także Michałowskiego jako doskonałego organizatora prac wykopaliskowych, nie tylko w terenie, ale także ich strony administracyjnej i urzędowej w kraju. Kierowała nim nie tylko pasja badawcza, którą umiejętnie dzielił się ze słuchaczami, ale także troska o jakość polskich zbiorów i kondycję polskiej nauki. Nawiązując ponownie do McGimseya, bez wątplenia można stwierdzić, że Michałowski dbał o upowszechnianie wiedzy o dziedzictwie kulturowym, o czym świadczy nie tylko aktywność popularyzatorska w kraju, ale także dbałość o szybką publikację wyników prac. Odnotowania wart jest fakt, że miejsca prac wykopaliskowych wizytowane były przez gości, nie tylko tych o charakterze oficjalnym, jak dziennikarze czy urzędnicy, ale także przez uczniów lokalnych szkół⁷⁹ (Ryc. 6).

Postać Michałowskiego, jednego z najsłynniejszych badaczy okresu PRL, nawet pomimo kommemoratywnych inicjatyw (jego imię przyjęła Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej

75 K. Michałowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1986, s. 154.

76 Z. Kobyliński, G. Rutkowska, *Propagandist Use of History and Archaeology in Justification of Polish Rights to the „Recovered Territories“ after World War II*, „Archeologia Polona” 2005, t. 43, s. 51–124.

77 P. Florjanowicz, *Archeolodzy polscy wobec nazizmu i stalinizmu, niepublikowana praca doktorska w Bibliotece Instytutu Archeologii i Etnologii PAN*, Warszawa 2022, s. 248–251.

78 Ibidem.

79 Wizytacje stanowisk archeologicznych przez polskich i zagranicznych badaczy, urzędników i dziennikarzy potwierdzają wypowiedzi zarówno samego Michałowskiego, jak i jego uczniów. W archiwum Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW zachowały się także zdjęcia z wycieczek uczniów szkół w Wadi Halfa i Ischket, zwiedzających wykopaliska w Faras oraz ze szkoły w Ghaba, którzy odwiedzili stanowisko Dongola.

w Kairze⁸⁰, Galeria Faras w Muzeum Narodowym, także ulice w niektórych polskich miastach, m.in. w Częstochowie i Malborku) dziś staje się coraz mniej czytelna dla polskiego odbiorcy, podobnie zresztą jak pojęcia Faras czy Nubia. Skala osiągnięć badawczych, organizacyjnych i popularyzatorskich sprawia, że nie powinien być on postacią zapomnianą. Polska archeologia śródziemnomorska stanowi dziś markę rozpoznawalną w międzynarodowym środowisku badawczym i wydaje się, że w obszarze nauk humanistycznych niewiele dyscyplin osiągnęło zbliżoną renomę w skali świata.



Ryc. 6. Faras, 1961/1962 r. Kazimierz Michałowski oprowadza po stanowisku uczennice ze szkoły w Ischket (fot. T. Biniewski, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW)

W dalszych studiach wskazane byłoby wykorzystanie materiałów radiowych także jako podstawy źródłowej umożliwiającej analizę tych aspektów relacji archeologii i społeczeństwa, jakich często nie można odtworzyć na podstawie artykułów prasowych, publikacji akademickich czy książek popularnonaukowych. W pierwszej kolejności najciekawsze wydają się być nagrania z lat dziewięćdziesiątych, z okresu po transformacji ustrojowej, kiedy otwarcie granic i pełne włączenie Polski w procesy globalizacyjne wymusiło także przemiany w obrębie samej dyscypliny. Pogłębiona analiza mogłaby stanowić probierz oceny, na ile przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze znalazły w niej swoje odzwierciedlenie. Cenne również wydają się być nagrania ostatnich lat, powstałe już w XXI w., opracowanie których pozwoliłoby uchwycić bieżące tendencje w archeologii, związane z jej powszechnym postrzeganiem oraz umiejętnością reagowania na społeczne potrzeby.

Katalog audycji radiowych poświęconych archeologii śródziemnomorskiej, wyemitowanych w Polskim Radiu w latach 1971–1980

Katalog skonstruowano chronologicznie. W kolejnych kolumnach umieszczono: numer katalogowy audycji nadany na potrzeby niniejszego opracowania; numer katalogowy audycji z archiwum Polskiego Radia; tytuł audycji podany w niezmienionej formie, jak w katalogu PR (dokonano tylko korekty oczywistych błędów w pisowni, np. w nazwach miejscowości); tytuł cyklu; rok emisji, a jeśli ten nie był dostępny na karcie katalogowej w PR – rok nagrania; następnie prowadzących i uczestników, zgodnie z informacjami z katalogu PR lub zidentyfikowanych na podstawie wypowiedzi, domniemane identyfikacje oznaczono symbolem (?); w dalszej kolejności skrótowo przedstawiono temat audycji; na końcu podano czas jej trwania. Podkreślenia wymaga fakt, że wydaje się, że niektóre audycje są nagraniami roboczymi, najprawdopodobniej jeszcze przed redakcją i montażem. Na potrzeby niniejszego opracowania takie nagrania potraktowano tak samo, jak zredagowane już i wyemitowane audycje.

80 Od 1990 r. jednostka funkcjonuje pod zmienioną nazwą Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW.

Tabela 1. Katalog audycji radiowych poświęconych archeologii śródziemnomorskiej, wyemitowanych w Polskim Radiu w latach 1971–1980

Nr kat.	Nr kat. archiwum PR	Tytuł audycji	Tytuł cyklu	Rok emisji / nagrania	Prowadzący	Uczestnicy audycji	Tematyka audycji	Czas trwania
1	PZ 30959 [0]	Pozycja polskiej archeologii w świecie	–	bd	Wanda Słoniewska	Kazimierz Michałowski	Najważniejsze osiągnięcia polskich misji archeologicznych w krajach basenu Morza Śródziemnego	00:10:00
2	PZ 30930 [0]	U źródeł Nilu	–	bd	Grzegorzewska (brak imienia prowadzącej)	Kazimierz Michałowski	Osiągnięcia polskiej archeologii w Egipcie	00:17:00
3	PR III 28053 [0]	Dziwne przygody bozka Bess	–	1971	Nina Mysłkowska	Elżbieta Promińska, Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski (?)	Badania antropologiczne współczesnej populacji Egiptu i możliwość wykorzystania ich wyników w studiach nad okresem starożytnym	00:13:00
4	PR III 28278 [0]	Mumia też człowiek	–	1971	Nina Mysłkowska	Elżbieta Promińska (?), Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski (?)	Badania nad pochówkami z Deir el-Bahari	00:12:30
5	PR III 30073 [0]	Co się zdarzyło w Aleksandrii?	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Wyniki prac wykopaliskowych w Aleksandrii	00:07:40
6	PR III 30074 [0]	Sukces	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Wyniki prac wykopaliskowych w Aleksandrii	00:08:40
7	PR III 30075 [0]	Wielki skok	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Wyniki prac wykopaliskowych w Aleksandrii	00:10:00
8	PR III 30076 [0]	Jest taka nauka	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Narodziny i rozwój nubiologii na skutek polskich badań w Sudanie	00:08:00
9	PR III 30077 [0]	Nie tylko ocalić	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Wyniki prac wykopaliskowych w Sudanie. Powstanie i rozwój nubiologii	00:09:10
10	PR III 30078 [0]	Weekend w Abu Simbel	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Prace konserwatorskie i inżynierskie związane z przeniesieniem świątyni w Abu Simbel	00:08:00
11	PR III 30079 [0]	Ziemia odcięta od świata	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Odkrycia archeologiczne w Dongol	00:07:20
12	PR III 30080 [0]	Skarby królowej Hatszepsut	–	1971	Joanna Zadrowska	Marek Marciniak	Wspomnienia dotyczące prac archeologicznych w Deir el-Bahari	00:09:30
13	PR III 30081 [0]	Narodziny Achillesa	–	1971	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski	Wyniki badań archeologicznych na Cyprze	00:08:00

14	PR III 30972 [0]	Zemsta faraonów	-	1971	Nina Mystkowska	Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, Elzbieta Promińska	Fenomen kulturowy zemsty faraonów.	00:13:45
15	PR III 31599 [0]	Grób Winlocka	-	1971	Nina Mystkowska	Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, Elzbieta Promińska	Odkrycie depozytu Winlocka w jednym z eksplorowanych kiedyś grobów	00:12:45
16	12669 [4]	Archeolog – uczoney i detektyw	-	1972	Dariusz Aleksandrowicz	Jadwiga Lipińska, Zofia Sztetyło	Charakter i warunki pracy badaczy zajmujących się archeologią śródziemnomorską	00:20:00
17	PR III 38427 [0]	Marek Marciniak	Ludzie sztuki	1972	Andrzej Matynia	Marek Marciniak	Wspomnienia dotyczące warunków pracy w misjach archeologicznych	00:14:55
18	4330 [7]	Profesor Michałowski	-	1972	-	Kazimierz Michałowski	Otwarcie Galerii Faras w Muzeum Narodowym	00:05:15
19	6400 [6]	Rozmowa z prof. Kazimierzem Michałowskim o świątyni w Luksorze	-	1972	Anna Retmianiak	Kazimierz Michałowski	Dzieje świątyni w Luksorze	00:09:35
20	6364 [4]	Na tropach pierwszych ludzi	Opowieści wędrownicze	1972	Jerzy Rybczyński	Jacek Lech, Romuald Schild, Hanna Więckowska	Polskie badania archeologiczne nad epoką kamienia w Afryce	00:18:55
21	6240 [3]	Tadeusz Dzierżykray-Rogalski	Wizerunki ludzi myślących	1972	Jerzy Mikke	Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, Elzbieta Promińska, Kazimierz Michałowski	Sylwetka i działalność naukowa Tadeusza Dzierżykray-Rogalskiego	00:29:47
22	PR III 37735 [0]	Nd	Słownik sztuk pięknych	1972	Andrzej Matynia	Kazimierz Michałowski	Powstanie nubiologii jako nowej dziedziny wiedzy	00:29:30
23	jedynka.polskie radio.pl/artyku/1265183 „Cud z Faras-ktorego-dokonalil-Polacy-Skarby-zasypane-tonami-piasku kultury- Polacy-Skarby-zasypane-tonami-piasku	Cud z Faras, którego dokonali Polacy. Skarby kultury zasypane tonami piasku	Naukowy zwrot głowy. Wieczór Odkrywców	1972	Katarzyna Kobylecka	Kazimierz Michałowski, Alfred Twardecki	Współczesna audycja poświęcona odkryciom w Faras z fragmentami archiwalnych wypowiedzi Kazimierza Michałowskiego	00:17:55
24	3841 [2]	7 dni w kraju i na świecie	-	1973	Sławomir Szof Czesław Berenda	Kazimierz Michałowski	Przyznanie Kazimierzowi Michałowskiemu odznaczenia państwowego	00:21:00

25	PR III 42773 [0]	Caddero	-	1973	Nina Mystkowska	głos męski – niezidentyfikowany, głos damski – niezidentyfikowany	Badania archeologiczne epoki kamienia w Sudanie	00:14:35
26	PR III 44651 [0]	Kazimierz Michałowski	Ludzie sztuki	1973	Andrzej Matynia	Kazimierz Michałowski	Działalność naukowa Kazimierza Michałowskiego	00:20:00
27	PR III 40881 [0]	Szalony nauczyciel	-	1973	Nina Mystkowska	Tadeusz Dzierżykray- Rogalski, Elzbieta Promińska	Badania archeologiczne w Sudanie	00:14:50
28	PR III 42271 [0]	Po Potopie	Foto- plastikon	1973	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski, Józef Gazy	Badania archeologiczne w Faras Sudanie	00:19:45
29	PR III 42720 [0]	Spotkanie z Hatszepsut	Foto- plastikon	1973	Joanna Zadrowska	Tadeusz Dzierżykray- Rogalski, Elzbieta Promińska	Audycja popularnonaukowa poświęcona postaci królowej Hatszepsut	00:18:45
30	PR III 42647 [0]	W Starej Dongoli	-	1973	Nina Mystkowska	Tadeusz Dzierżykray- Rogalski, Elzbieta Promińska	Badania antropologiczne w Dongoli	00:14:30
31	PR III 42754 [0]	Wielcy i mali z krainy zmarłych	Foto- plastikon	1973	Joanna Zadrowska	Tadeusz Dzierżykray- Rogalski, Elzbieta Promińska	Audycja popularnonaukowa o budowniczych piramid	00:19:25
32	PR III 42774 [0]	Mister Fi w podróży (powinno być: Mister Ti)	-	1973	Nina Mystkowska	Tadeusz Dzierżykray- Rogalski, Elzbieta Promińska	Badania archeologiczne w El-Ghaddar	00:20:00
33	PR III 43901 [0]	Słowo i dźwięk	-	1973	Jerzy Pytlakowski	Kazimierz Michałowski	Życie i aktywność naukowa Kazimierza Michałowskiego, w kontekście zainteresowań muzycznych i literackich	00:29:50

34	PR III 44590 [0]	Moje wykopalska (1)	-	1973	-	Marek Marciniak	Cykl nagrań poświęconych wspomnieniom Marka Marciniaka z prac polskich misji archeologicznych w Egipcie i Sudanie	00:08:10
35	PR III 44591 [0]	Moje wykopalska (2)	-	1973	-			00:09:00
36	PR III 44592 [0]	Moje wykopalska (3)	-	1973	-			00:09:00
37	PR III 44593 [0]	Moje wykopalska (4)	-	1973	-			00:08:00
38	PR III 44594 [0]	Moje wykopalska (5)	-	1973	-			00:07:50
39	PR III 44595 [0]	Moje wykopalska (6)	-	1973	-			00:07:50
40	PR III 44596 [0]	Moje wykopalska (7)	-	1973	-			00:08:00
41	PR III 44597 [0]	Moje wykopalska (8)	-	1973	-			00:09:10
42	PR III 44598 [0]	Moje wykopalska (9)	-	1973	-			00:08:00
43	PR III 44753 [0]	Moje wykopalska (10)	-	1973	-			00:09:35
44	12890 [4]	Monitor Nauki Polskiej	Monitor Nauki Polskiej	1974	Barbara Mikos	Kazimierz Michałowski	Polskie badania w krajach śródziemnomorskich i znaczenie ich wyników na arenie międzynarodowej	00:10:15
45	PR III 51752 [0]	Tajemnice i skarby ziemi	Opowieści z dzierz- czykiem	1974	Barbara Grębecka	-	Badania szczątków biskupów z katedry w Faras	00:19:40
46	15260 [5]	Osiem lat nad Nilem	Ludzie wielkiej przygody	1975	Ryszard Badowski	Jadwiga Lipińska	Polskie prace nad rekonstrukcją świątyni królowej Hatszepsut w Deir el-Bahari	00:14:46
47	12699 [1]	Okres ptolemejski	Zapomniane kultury	1975	Eliza Bojarska	Kazimierz Michałowski, Marek Marciniak	Okres ptolemejski w dziejach starożytnego Egiptu	00:14:42
48	PR III 57029 [0]	Życie codzienne w Dongoli	-	1975	Milli Szczesna	Elżbieta Promińska, Tadeusz Dzierżykraj- Rogalski	Życie codzienne w bazie misji antropologicznej w Dongoli.	00:16:31

49	1 1408 [4]	Wypowiedź profesora Michałowskiego o działalności polskich archeologów na Bliskim Wschodzie	W samo południe	1976	–	Kazimierz Michałowski	Osiągnięcia badawcze polskich archeologów na Bliskim Wschodzie	00:09:15
50	2799 [0]	To czas się cofnąć i odwrócić lica	–	1976	Ewa Szymańska Maria Reizer	Kazimierz Michałowski	Życie i działalność naukowa Kazimierza Michałowskiego	01:01:40
51	PR III 59429 [0]	Badania w Kadero	–	1976	Milli Szczęśna	Elżbieta Promińska, Tadeusz Dzierżykray-Rogalski	Badania archeologiczne w Kadero	00:14:57
52	PR III 65528 [0]	Przed Faras była Warszawa	–	1977	Jan Grzędzielski	Kazimierz Michałowski	Wspomnienia Kazimierza Michałowskiego z przedwojennego okresu działalności naukowej i pierwszych lat organizowania polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej	00:19:40
53	15363 [3]	Profesor Kazimierz Michałowski – archeolog	Radiowe portrety Polaków	1978	Dariusz Aleksandrowicz	Jadwiga Lipińska, Michał Gawilkowski	Życie i działalność naukowa Kazimierza Michałowskiego we wspomnieniach jego uczniów	00:18:35
54	14211 [5]	Kazimierz Michałowski	Budownicowie Polski Ludowej	1979	Ewa Heine	Kazimierz Michałowski	Życie i działalność naukowa Kazimierza Michałowskiego. Geneza powstania archeologii śródziemnomorskiej w Polsce	00:12:10
55	15312 [3]	Palmyra	Zapomniane kultury	1979	Dariusz Aleksandrowicz	Michał Gawilkowski, Maria Krogulka	Badania archeologiczne w Palmyrze	00:18:37
56	15408 [3]	Polska archeologia	Za co nas cenią	1979	Dariusz Aleksandrowicz	Jadwiga Lipińska, Janusz Karkowski	Osiągnięcia polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej	00:19:10
57	5355 [2]	Tajemnice wzgórza Nimrud	Zapomniane kultury	1979	Dariusz Aleksandrowicz	Antoni Mierzejewski, Waldemar Jerke	Badania archeologiczne na wzgórzu Nimrud	00:29:27
58	F 20351 [0]	W dolinie Deir-el-Bahari	Zapomniane kultury	1979	Maria Prucińska	Zygmunt Wysocki, Kazimierz Michałowski, Waldemar Poloczacin	Prace konserwatorskie w Deir el-Bahari. Historia królowej Hatszepsut	00:28:10

59	14614 [6]	Dzień dobry, Warszawa	-	1980	-	-	Kazimierz Michałowski	Charakter pracy w polskich misjach archeologicznych w krajach śródziemnomorskich	00:05:40
60	13901 [1]	Magazyn Kulturalny Programu I	-	1980	Jolanta Górniewicz	Kazimierz Michałowski	Magazyn kulturalny, a w tym wypowiedź Michałowskiego	00:22:45	
61	PR III 79163 [0]	Stubramne Teby	-	1980	Joanna Zadrowska	Kazimierz Michałowski, Marek Marciniak, Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, Elżbieta Promińska	Archeologia Teb. Działalność polskich misji badawczych w Tebach	00:19:34	
62	PR III 87672 [0]	Polskie dokonania archeologiczne w Egipcie	Klub Trójki	1983	Wojciech Dmochowski	Karol Myśliwiec	Osiągnięcia Polaków w badaniach nad archeologią Egiptu	00:14:56	
63	PR III 89846 [0]	Spotkania pod piramidami (1)	Bliskie spotkania	1984	Aleksander Nebelski	Karol Myśliwiec	Audycja popularnonaukowa o budowie piramidy Dżoserie	00:10:23	
64	PR III 8984 [0]	Spotkania pod piramidami (2)	Bliskie spotkania	1984	Aleksander Nebelski	Karol Myśliwiec	Audycja popularnonaukowa o budowie wielkiej piramidy Cheopsa	00:10:15	
65	F 32085 [0]	Naukowe wyprawy	Człowiek i nauka	1985	Krzysztof Michalski	Tadeusz Dzierżykray-Rogalski (?), Elżbieta Promińska	Powstanie i działalność Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze	00:16:30	
66	F 33569	Polska archeologia - polski sukces	Wieczór muzyki i myśli	1985	Wojciech Dmochowski	Zygmunt Wysocki, Zofia Sztetylto, Kazimierz Michałowski, Zygmunt Wysocki, Karol Myśliwiec, Waldemar Pofoniamin, Michał Gawlikowski	Osiągnięcia polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej	01:39:28	
67	F 23614 [0]	Zgadnij, sprawdź, odpowiedz	-	1985	-	Brak	Audycja popularnonaukowa o odkryciu grobowca Tutenchamona	00:24:10	
68	F 32418 [0]	Naukowe wyprawy	Człowiek i nauka	1985	Krzysztof Michalski	Elżbieta Promińska	Działalność misji antropologicznej podczas wykopalisk w Kadero	00:18:21	
69	PR II 6025 [0]	W dniu Sfinksu i piramid	-	1987	-	Brak	Audycja popularnonaukowa o piramidach w Gizie i odkryciu grobowca Tutanchamona	00:54:40	

Zestawienie autora

Bibliografia

- Aby uratować starożytne skarby. Międzynarodowa akcja w Nubii. Rozmowa z prof. K. Michałowskim, „Życie Warszawy” 27.01.1960, nr 60, s. 5.
- Archeologia śródziemnomorska w Uniwersytecie Jagiellońskim (1897–1998), red. J. Śliwa, Kraków 1998.
- Archaeology and the Media, red. T. Clack, M. Brittain, New York 2007, DOI 10.4324/9781315434179.
- Bruchac M.M., *Decolonization in Archaeological Theory*, [w:] *Encyclopedia of Global Archaeology*, red. C. Smith, New York 2014, s. 2069–2077, DOI 10.1007/978-1-4419-0465-2_258.
- Deskur K., *Idea public archaeology – edukacja archeologiczna i popularyzacja historii*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 2009, t. 45, s. 283–292.
- Daszewski W., *Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Powstanie i działalność*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S.K. Kozłowski, S. Kolendo, Warszawa 1993, s. 303–312.
- Drzewicz A., *Prasa polska końca XIX wieku o Henryku Schliemannie i wykopaliskach w Troi*, [w:] *Troja. Sen Henryka Schliemanna. Katalog wystawy ze zbiorów Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie*, red. G. Orlińska, Warszawa 2006, s. 149–161.
- Faras. *Incomparable Gallery of 169 Frescoes*, „The UNESCO Courier” 1964, t. 17, nr 12, s. 17–19.
- Florjanowicz P., *Archeolodzy polscy wobec nazizmu i stalinizmu, niepublikowana praca doktorska w Bibliotece Instytutu Archeologii i Etnologii PAN*, Warszawa 2022.
- Gawlikowski M., *Kazimierz Michałowski i archeologia śródziemnomorska*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S.K. Kozłowski, S. Kolendo, Warszawa 1993, s. 299–302.
- Godlewski W., *Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Muzealnictwo” 1982, t. 25, s. 123–126.
- Holtorf C., *Archaeology is a Brand! The Meaning of Archaeology in Contemporary Popular Culture*, Oxford 2007.
- Jarosz K., *Who’s to Blame for the Tabloidization of Archaeology or How to Sell Science Cheap in the Polish Press*, [w:] *Archaeological Heritage: Methods of Education and Popularization*, red. R. Chowaniec, W. Więckowski, Oxford 2012, s. 97–100.
- Jeleń A., *Starożytności zagraniczne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” do 1914 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica” 2015, t. 30, s. 265–276, DOI 10.18778/0208-6034.30.16.
- Key Concepts in Public Archaeology*, red. G. Moschenka, London 2017, DOI 10.14324/111.9781911576419.
- Kobyliński Z, Rutkowska G., *Propagandist Use of History and Archaeology in Justification of Polish Rights to the „Recovered Territories” after World War II*, „Archeologia Polona” 2005, t. 43, s. 51–124.
- Kościółek Ł., *Z Tarnopola do Faras. Życie i działalność naukowa prof. Kazimierza Michałowskiego*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, red. J. Kałużny, t. 4, Kraków 2016, s. 189–209, DOI 10.15633/9788374385282.11.
- McGimsey Ch., *Public Archeology*, New York 1972.

- Michałowski K., *Od Edfu do Faras*, Warszawa 1983.
- Michałowski K., *Polish School of Mediterranean Archaeology*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1980, t. 25, nr 4, s. 707–720.
- Michałowski K., *Udział Nauki polskiej w stworzeniu nowej dziedziny archeologii – nubio-
logia*, „Studia Archeologiczne” 1981, t. 1, s. 151–157.
- Michałowski K., *Wspomnienia*, Warszawa 1986.
- Pawleta M., *Przeszłość we współczesności. Studium metodologiczne archeologicznie kre-
owanej przeszłości w przestrzeni społecznej*, Poznań 2016.
- Pawleta M., *Public Archaeology in Poland: State of the Art and Future Directions*, „Public
Archaeology” 2022, t. 25, nr 1, s. 103–118, DOI 10.1017/ea.2021.33.
- Public Benefits of Archaeology*, red. B.J. Little, Gainesville 2005.
- Rezler-Wasielewska V., *Profesor Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Łambinowicki Rocznik
Muzealny” 2009, t. 32, s. 49–86.
- Sadurska A., *Katedra archeologii śródziemnomorskiej UW w latach 1945–1972*, „Roczniki
Uniwersytetu Warszawskiego” 1973, t. 13, s. 81–96.
- Schild R., Wendorf F., *Forty Years of the Combined Prehistoric Expedition*, „Archaeologia
Polona” 2002, t. 40, s. 5–22.
- Słapek D., *Kazimierz Michałowski (1901–1981) i akademicka kariera Edmunda Bulandy
(1882–1951). Rozterki i wizje polskiej archeologii klasycznej początków XX w.*, „Res
Historica” 2022, t. 54, s. 451–480, DOI 10.17951/rh.2022.54.451-480.
- Stępniewski F., *Archeologia śródziemnomorska*, [w:] *Przeszłość społeczna. Próba koncep-
tualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012,
s. 216–217.
- Śliwa J., *Badacze, kolekcjonerzy, podróżnicy. Studia z dziejów zainteresowań starożytni-
czych*, Kraków 2012.
- Sztytyło Z., *Archeologia śródziemnomorska na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Dzieje
archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S.K. Kozłowski, S. Kolendo, Warszawa
1993, s. 289–298.
- Trelka M., *Czym jest w praktyce public archaeology i jak zdobyć wykształcenie w jej zakre-
sie?*, [w:] *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marci-
niak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 1175–1177.
- Zinkow L., *Ancient Egypt and the Polish Archaeological Research in Egypt in Popu-
lar Science Magazines in 1946–1990*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracovi-
ensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2018, t. 16, s. 88–100, DOI
10.24917/20811861.16.6.
- Zinkow L., *Historia i archeologia starożytnego Bliskiego Wschodu na łamach „Wędrow-
ca”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2019, t. 23, nr 4, s. 19–43, DOI 10.24425/
rhpp.2019.131501.
- Zinkow L., *Issues of the Ancient Near East in Polish Women’s Press in the 19th – and Early 20th
Century (1)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliotheca-
rum Scientiam Pertinentia” 2022, t. 19, s. 284–296, DOI 10.24917/20811861.19.17.
- Zinkow L., *Problematyka starożytnego Bliskiego Wschodu na łamach „Biblioteki Warsza-
wskiej” i „Ateneum”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, t. 23, nr 4, s. 5–26, DOI
10.24425/rhpp.2020.135096.

mgr **Sebastian Siembora** – absolwent Instytutu Archeologii UW, doktorant w Ośrodku Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej UW, absolwent i członek Stowarzyszenia Naukowego Collegium Invisibile. Przygotowuje pracę doktorską poświęconą sposobom popularyzacji dziedzictwa archeologicznego w mediach i jego społecznej recepcji. Zainteresowania naukowe: kultura materialna średniowiecza i czasów nowożytnych, historia archeologii i jej społeczne funkcje, public archaeology.

e-mail: s.siembora@yahoo.com

Data zgłoszenia artykułu: 26 kwietnia 2023

Data przyjęcia do druku: 2 września 2023